



biuletyn informacyjny

WROCLAW lipiec-sierpień 1988 r. nr. 8-9

PISMO SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZESKOSŁOWACKIEJ

DEKLARACJA

SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZESKOSŁOWACKIEJ

W przededniu 20 rocznicy interwencji militarnej wojsk Układu Warszawskiego w CSRR, my uczestnicy spotkania na granicy w dniu 9 lipca 1988 roku w dyskusji nawiązującej do naszych poprzednich spotkań i ich rezultatów, wspólnie zgodziliśmy się w tym, że:

Żyjemy w epoce przemian. Panujący w naszych krajach od ponad 40 lat system przeżywa głęboki kryzys. Dyktatorski sposób sprawowania władzy, centralistyczne zarządzanie gospodarką daje w wyniku system marnotrawięcy zasoby naturalne i wysiłki ludzkie. Po raz pierwszy zdaje się to rozumieć również przynajmniej część elity władzy. Uważamy, że niezależnie od oceny reformatorskich prób, szansa przebudowy systemu należy jak nigdy dotąd od społeczeństw. Im więcej niezależnych społecznych ugrupowań, im więcej programów, różnorodnych pomysłów tym większe jest prawdopodobieństwo, że obecny system zostanie zastąpiony przez system demokratyczny i sprawny. Już dziś musimy działać na rzecz podstawowych praw człowieka i praw ludzkich. Są nimi:

PRAWO DO SUWERENNOŚCI

Uważamy za konieczne podpisanie przez kraje Paktu Warszawskiego nowego układu

wykluczające użycie siły między naszymi krajami oraz zerowanie polityki zagrażającej na zniesienie bloków politycznych i militarnych w kierunku demokratycznej jedności całej Europy. Jesteśmy też zdania, że w drodze do osiągnięcia demokratycznej jedności Europy winny zostać zlikwidowane bloki militarne-polityczne.

Należy wyjaśnić i ujawnić materiały dotyczące:

- interwencji oddziałów radzieckich w Berlinie w 1953 r.
- interwencji wojsk radzieckich na Węgrzech w 1956 r.
- interwencji wojsk Paktu Warszawskiego w Czechosławii w 1968 r.
- szantażu interwencja w Polsce w latach 1980-1981.

Wyjaśnienia i potępienia wymagają również:

- wywózki i masowe aresztowania obywateli polskich przez władze radzieckie w latach 1939-1941 i 1944-1948,
- masowy mord oficerów polskich w Katyniu przez wojska NKWD w 1940 roku,
- sądowe morderstwo na Imre Nagy'm, jego współpracownikach i innych uczestnikach Rewolucji Węgierskiej,
- działalność Kominfermu, która spowodowała c.d. na str. 2

W 20 rocznicę Sierpnia '68

W Pradze 21 sierpnia b.r. na wezwanie Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego - Inicjatywy na rzecz Demilitaryzacji Społeczeństwa oraz grupy "Czeskie Dzieci" /patrz: Informacje/ odbyła się demonstracja w dwudziestą rocznicę agresji wojsk Układu Warszawskiego.

Już wiele dni wcześniej w stolicy Czechosłowacji kolportowane były ulotki NMS /Niezależne Stowarzyszenie Pokojowe/ z wezwaniem do demonstracji 21 sierpnia między 18⁰⁰ a 19⁰⁰ na Valavskich Náměstí zebrał się tłum liczący przeszło 10 tys. osób. /Głównie dwudziesto-, trzydziestoletnie/. Sformułowano listę postulatów skierowanych do Prezydenta Republiki Gustawa Husaka, do Parlamentu Republiki i Pierwszego Sekretarza KC KPCz Milosza Jakesza. Zażądano m.in. odejścia wojsk radzieckich z Czechosłowacji, publicznego sędzenia i potępienia interwencji z 1968 r., rzetel-

c.d. na str. 2

Deklaracja SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZECOSŁOWACKIEJ

- waia utratę resztek suwerenności przez nasze państwa,
- wszystkie procesy polityczne procesy sądowe, z końca lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

PRAWO DO ROZWOJU NARODOWEGO I RELIGIJNEGO

Należy ujawnić, wszechstronnie zanalizować i potępić wszelkie przypadki deportacji, prześladowań i represji z powodu przynależności rasowej, pochodzenia, wiary i religii. Wszystkie narody i narodowości w naszych krajach winny mieć prawo do nieskrępowanego rozwoju swej kultury, języka, tradycji, zaś każdy człowiek winien mieć warunki do uprawiania religijnego kultu, przynależności do swego Kościoła i głoszenia swej wiary.

PRAWO DO SYSTEMU PRAWNEGO, SWOBODY ORGANIZACJI, WOLNOŚCI SŁOWA I SWOBODY GOSPODAROWANIA

Obecny stan przepisów prawnych sankcjonuje bezprawie, umożliwia prześladowanie przeciwników politycznych i represjonowanie wszelkiej niezależnej działalności politycznej, społecznej i gospodarczej. Jest on jedynie narzędziem w rękę panującej elity.

We wszystkich naszych krajach muszą powstać godne tej nazwy systemy prawne. Uważamy, że ze względów humanitarnych winna zostać zniesiona hańbiąca systemy prawne kara śmierci. Żadamy również natychmiastowego zwolnienia więźniów politycznych.

W ramach nowych systemów prawa musi zostać zagwarantowana swoboda organizacji, wolność słowa i wolność gospodarowania. Musi też być zagwarantowane prawo wolności zrzeszania w związki zawodowe i prawo pracujących do współdecydowania o warunkach

kach pracy. Ograniczenie tych swobód i wolności powinno być jasno określone i kontrolowane przez niezawisłe sądy.

PRAWO DO PODRÓŻOWANIA

Wzajemny rozwój, potrzeba poznania wymaga zniesienia wszelkich przepisów ograniczających swobodę podróżowania w naszych krajach. Podróże poza granice kraju, które dla obywateli państw demokratycznych są naturalnym i nie kwestionowanym prawem, w naszych krajach są źródłem rozdawania przywilejów i metodą karania nie podlegającą żadnej kontroli społecznej. Uważamy, że każdy obywatel powinien mieć paszport w domu. Konieczne jest również uproszczenie procedury związanej z podróżami w ramach bloku państw RWPG. Podróże pomiędzy naszymi krajami powinny być całkowicie swobodne.

PRAWO DO OKREŚLENIA SYSTEMU GOSPODARCZEGO

W ramach RWPG muszą obowiązywać zasady równości. Żaden z krajów członkowskich nie ma prawa do narzucania pozostałym systemu gospodarczego i systemu własności. Wymaga to gruntownej analizy dotychczasowych, w ogromnej większości negatywnych doświadczeń i oparcia współpracy na nowych, zgodnych z potrzebami wszystkich krajów, zasadach. W szczególności przynależność do RWPG nie może ograniczać wymiany z innymi krajami, nie będącymi członkami tej organizacji.

Wzywamy przedstawicieli wszystkich niezależnych inicjatyw i instytucji oraz opinii publiczną naszych krajów do wspólnej dyskusji i działań na rzecz realizacji tych praw.

Z. Bujak, R. Gawlik, Z. Janas,
M. Jasiński, J. Lityński,
J. Kuroń, A. Michnik, J. Pinior,
P. Niemczyk, M. Piotrowski,
Z. Romaszewski, P. Rzewuski,
J. Carnogursky, S. Devaty,
I. Lamper, V. Maly, J. Ruml, J. Urban,
V. Havel, A. Krob, L. Lis, A. Vondra,
P. Pospichal, A. Sabatowa, J. Sabata, P. Uhl.

W 20 rocznicę Sierpnia '68

nej oceny Praskiej Wiosny i tzw. normalizacji, ustanowienia wolnych wyborów, zapewnienia wolności słowa i zniesienia cenzury, uwolnienia więźniów politycznych oraz rehabilitacji skazanych i prześladowanych, wolności działania niezależnych organizacji, stowarzyszeń i partii politycznych a także przestrzegania praw człowieka.

Około 20⁰⁰ pochod ruszył w dół Václavskich Náměstí do pomnika Jana Husa. Demonstranci nieśli wielkie flagi narodowe oraz byli udekorowani trójkolorowymi, biało-czerwono-niebieskimi znakami. Pod pomnikiem Jana Husa odśpiewano hymny narodowe, czeski i słowacki, wznoszono okrzyki: "Wolność, Jan Palach" i inne. Następnie pochod ruszył w stronę praskiego zamku na Hradczanach, siedziby Prezydenta. Milicja zahlockowała mosty prowadzące w stronę Hradczan, poczem zaatakowała demonstrantów pod Teatrem Narodowym. Użyto polewaczek, gazów łzawiących i pałek. Zatrzymano kilkadziesiąt osób. Zakończono przypadki dotkliwego pobicia jak np. Jana Chudomela, członka MMS, którego nazwisko widniało pod apelem wzywającym do demonstracji.

Zatrzymani mają odpowiadać przed Kolegium, oskarżeni o huliganstwo i zakłócanie porządku. Była to największa demonstracja w Pradze od 1969r.

Konferencja w Krakowie

W dniach 25-28 VIII b.r. w kościele Św. Maksymiliana Kolbego w Nowej Hucie-Mistrzejowicach odbyła się I Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka. Uczestniczyło w niej przeszło tysiąc osób, w tym ponad trzyset gości zagranicznych.

Wśród wystąpień odnotujmy list Petra Uhla, odczytany na sesji plenarnej 25 VIII przez Jarosława Brodę, informujący o stanie przestrzegania praw człowieka i więźniach politycznych w Czechosłowacji; wystąpienie Sašy Vondry 27 VIII, poświęcone omówieniu działalności i rozwojowi ruchu opozycyjnego w Czechosłowacji w ostatnim roku. Do najważniejszych uchwał Konferencji należą z pewnością dwie uchwały nt. współpracy i zasad reprezentacji społeczeństw z Europy Wschodniej na forum Parlamentu Europejskiego. Zaproponowano powołanie do prac Parlamentu Europejskiego przedstawicieli społeczeństw Europy Wschodniej na zasadzie obserwatorów.

Przedstawiciele ci winni być wybierani w wolnych i demokratycznych wyborach bądź w wypadku, gdyby okazały się one niemożliwe, winni rekrutować się z niezależnych ruchów społecznych.

Wśród uchwał Konferencji znalazły się też: uchwała solidaryzująca się z Ivanem Polanskym (por. tekst poniżej) oraz uchwała w sprawie propozycji Seminarium Pokojowego w Pradze, która zawiera ideę powołania Parlamentu Pokojowego, nierządowego forum ruchów i organizacji niezależnych z Europy Wschodniej i Zachodniej zajmujących się szeroko rozumianymi prawami człowieka.

UCHWAŁA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRAW CZŁOWIEKA

Kraków 27. VIII. 1988r.

My, uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka w Krakowie z uwagą przyjęliśmy propozycję Seminarium Pokojowego w Pradze w maju 1988 roku na temat stworzenia Parlamentu Pokojowego, grupującego ruchy i organizacje niezależne, zajmujące się szeroko rozumianymi prawami człowieka.

Plan stworzenia instytucji, która byłaby forum współdziałania ludzi ponad granicami państw i bloków politycznych jest, naszym zdaniem ważnym krokiem w kierunku oddzielenia kwestii przestrzegania praw ludzkich od partykularnych interesów politycznych poszczególnych państw.

W pełni uznajemy potrzebę powołania

instytucji, która koordynowałaby w skali międzynarodowej działania niezależnych ruchów na rzecz pokoju i obrony praw człowieka i prowadziłaby do przeniesienia kontaktów międzynarodowych z płaszczyzny biurokratycznej na płaszczyznę indywidualnych, międzyludzkich relacji.

Idea powołania Parlamentu Pokojowego oparta jest na fundamentalnym założeniu, iż prawdziwe działanie na rzecz pokoju jest równoznaczne z działaniem na rzecz demokracji i przestrzegania praw człowieka.

Przed przystąpieniem do prac organizacyjnych konieczne jest powszechne przedyskutowanie następujących problemów:

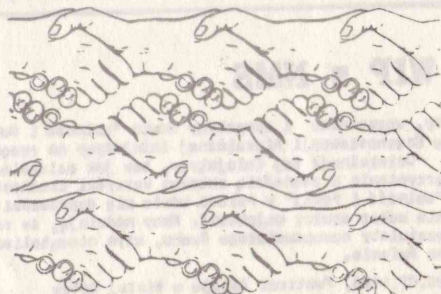
1. Jakże winny być podstawy moralnego i politycznego autorytetu Parlamentu Pokojowego?
2. Jak spowodować, by uchwały Parlamentu miały szansę na realizację?
3. Jakże warunki organizacyjne należy spełnić aby zapewnić Parlamentowi sprawne działanie?

Liczymy, że dyskusja taka będzie kontynuacją wysiłków podejmowanych dotychczas przez ruchy obrony praw człowieka, ruchy pokojowe oraz demokratyczne i w efekcie doprowadzi do skonkretyzowania i realizacji idei stworzenia Parlamentu Pokojowego.

UCHWAŁA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRAW CZŁOWIEKA

Kraków 27. VIII. 1988r.

Międzynarodowa Konferencja Praw Człowieka w Krakowie wyraża głęboką solidarność z Ivanem Polanskym skazanym w czerwcu br. przez sąd w Bańskiej Bystrzycy na 4 lata pozbawienia wolności za rozpowszechnianie literatury religijnej. Konferencja domaga się uchylenia tego wyroku stanowiącego jaskrawe pogwałcenie prawa do wolności wypowiedzi i wolności religijnej i zaniechania w przyszłości przez władze CSRS wszelkich podobnych represji.



WSCHODNIOEUROPEJSKA DEKLARACJA

Po polskich i węgierskich wysiłkach z 1956 r. czechosłowacki ruch reform 1968 r. był jeszcze jedną, podjętą w naszym regionie, próbą zdemokratyzowania systemu importowanego z ZSRR. Praska Wiosna udowodniła, że ustanowienie demokracji pozostaje trwałym pragnieniem naszych narodów i pokazała, że współpraca różnych sił może stworzyć warunki dla pokojowych i cywilizowanych przeobrażeń. Dlatego więc czechosłowacki ruch reform nadal stanowi dla naszych społeczeństw źródło inspiracji i nadziei.

Agresja wejsk Układu Warszawskiego zapoczątkowała dwudziestoletni okres ucisku i zastoju nie tylko w Czechosłowacji. Po 21 sierpnia 1968 w całym naszym regionie do głosu doszły siły reakcyjne. Obecny kryzys Europy Środkowo-Wschodniej jest po części ceną płaconą za ten właśnie fakt.

Przestrzega nas to przed ograniczaniem się do żądania reform gospodarczych i politycznych jedynie w poszczególnych państwach Układu Warszawskiego:

- Podstawowym życzeniem naszych narodów jest, by państwa radzieckie dotrzymało swych obietnic i wycofało swoje oddziały z krajów okupowanych;

- Należy jednocześnie stwierdzić, że w przyszłości ani sam Układ, ani dwustronne porozumienia państw członkowskich nie mogą stanowić podstawy prawnej do zewnętrznej ingerencji w wewnętrzne dyskusje polityczne;

- Jeszcze przed zlikwidowaniem w Europie systemu bloków polityczno-militarnych Układ Warszawski winien być zdemokratyzowany. Należy zagwarantować równouprawnienie wszystkich państw członkowskich. Osobno należy skodyfikować prawa ludzkie jednostek i grup mniejszościowych - m.in. mniejszości narodowych - domagając się, by wszystkie państwa członkowskie praw tych przestrzegały.

- Na szczeblu całego regionu należy również zagwarantować prawa społeczeństwa obywatelskiego, w tym prawo do podróżowania, zatrudnienia i osiedlenia się, prawo do swobodnego przepływu idei i dóbr kulturalnych, a także prawo jednostek i organizacji do swobodnego nawiązywania kontaktów poprzez granice państw członkowskich Układu Warszawskiego.

Od czasu do czasu słyszymy tego rodzaju obietnice, którym jednak nie możemy wierzyć tak długo, dopóki otwarte rany 1968 r. nie zostaną zaleczone.

- Przywódcy państw, które dokonały agresji powinni publicznie odciać się od inwazji sprzed dwudziestu lat. Należy odwołać oszczerstwa pod adresem czechosłowackiego ruchu reform i zrehabilitować tysiące tych, których wyrugowano z życia politycznego, kulturalnego i naukowego.

- ZSRR powinien usunąć nie tylko białe plamy w stosunkach polsko-radzieckich przed 1945 r., lecz również powinien ujawnić swą rolę w zdławieniu robotniczego powstania w Berlinie w 1953 r., w stłumieniu węgierskiego powstania 1956 r., w brutalnym przerwaniu czechosłowackiej demokracji 1968 r. oraz w wymuszeniu polskiego samachu stanu w 1981 r.

Wszystko to nie będzie nam dane odgórnie. Zapoczątkujmy ten proces stwierdzając jednocześnie, że nasze narody nie miały nic wspólnego z tymi haniebnymi operacjami, których nasze rządy dokonały w naszym imieniu. My wszyscy, mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej, byliśmy ofiarami. Zwycięscami możemy stać się jedynie jako wolne, demokratyczne i równe narody.

21 sierpnia 1988 r.

Podpisało 150 reprezentantów ugrupowań niezależnych

z Czechosłowacji, Polski, Węgier, NRD, ZSRR

WIP z NMS

My, uczestnicy i sympatycy Ruchu "Wolność i Pokój" z radością przyjmujemy powstanie w Czechosłowacji Niezależnej Inicjatywy na rzecz Demilitaryzacji Społeczeństwa.

Działalność tej Inicjatywy, tak jak działalność Ruchu "Wolność i Pokój" w Polsce, przyniesie z pewnością znaczne korzyści czechosłowackiemu społeczeństwu. Ruchowi "Wolność i Pokój" w Polsce udało się doprowadzić do uchwalenia prawa do sprzeciwu sumienia wobec służby wojskowej. Myślimy, że również w Czechosłowacji władza spełni postulat nowopowstałego Ruchu, czyniąc niewątpliwie przyczyną do utrwalenia pokoju na świecie.

28.07.1988, Festiwal Pokoju w Białej Górze

list podpisało 65 działaczy WIP

Czechosłowacja 1968 - lipiec

General Czapicky informuje, że w ciągu najbliższych dni (do 4-5 VII) wycofane zostaną wojska uczestniczące w manewrach na terenie Czechosłowacji.

4 lipca partie ZSRR, PRL, NRD, Bułgarii i Węgier wysyłają do KC KPCz listy atakujące opublikowany 27 czerwca w prasie manifest "2000 słów".

Jednocześnie na ulicach Pragi pojawiają się ulotki atakujące tych działaczy partyjnych, którzy są zwolennikami reform. W odpowiedzi na list partii wschodnio-europejskich Josef Smrkovsky na łamach czterech piśm, w tym "Rudego Práva" publikuje (S.VII) artykuł pt. "1000 słów" - mówiący o sytuacji wewnętrznej Czechosłowacji, zarzucając min. autorem "2000 słów" - "polityczny romantyzm".

W dniach 9-10 lipca obradujące Zgromadzenie Narodowe uchwala prawo każdego obywatela do paszportu zagranicznego. W czasie wyborów do Czeskiej Rady Narodowej przepadają J. Manzelha i P. Kohout, zaś O. Szik przechodzi niewielką większością głosów.

Na łamach prasy rozwija się polemika między przeciwnikami zmian a ich zwolennikami.

Alois Indra atakuje "2000 słów" za kontrrewolucyjność; pismo "Student" zarzuca Indrze, iż toleruje stanowiska faszystowskie i antysemityzm.

"Literaturna Gazieta" i "Prawda" atakując "2000 słów" porównuje sytuację w CSRS do sytuacji na Węgrzech w 1956 r., zaś "Sovietская Rosija" pisze o manifestcie "Imperia" listyżne Kęgi widzą w nim platformę do konsolidacji sił antysocjalistycznych w CSRS, krok na drodze do odnowy kapitalizmu". "Neues Deutschland" pisze o "dziwnych turystach" z Niemiec Zachodnich.

W tym samym czasie (11.VII) w "Svobodnym Slovie" ukazuje się podpisany przez 150 osób manifest Klubu Zaangażowanych Bezpartyjnych. Jego sygnatariusze żądają równouprawnienia partyjnych i bezpartyjnych, oraz wolnych i tajnych wyborów. Piszą: "Chcemy być niezawisłą siłą polityczną zupełnie innego typu. Interesy w wytwarzaniu własnych politycznych punktów widzenia nie są przeciwnie partii komunistycznej, raczej równoległe do niej i zwracają do wspólnego celu - do socjalizmu opierającego się na podstawach komunizmu i demokracji, do celu, który odzwierciedla zadawnioną tęsknotę obu naszych narodów".

14 lipca w Warszawie rozpoczynają się dwudniowe obrady prześdów ZSRR, PRL, NRD, Węgier i Bułgarii poświęcone sytuacji wewnętrznej w CSRS. N. Ceausescu w publicznym wystąpieniu wyraża poparcie dla polityki KPCz, podobne stanowisko zajmuje Jugosławia. Obradujące w Warszawie 5 partii komunistycznych w bardzo ostrej formie atakuje KPCz za dopuszczenie do "rozwoju kontrrewolucji w kraju".

W obawie przed ingerencją ze strony Układu Warszawskiego Prezydium KPCz odpowiada na "list warzawski". "Nie widzimy konkretnych powodów, które usprawiedliwiłyby twierdzenie, określające naszą sytuację jako kontrrewolucyjną, twierdzenie o bezpośrednim zagrożeniu podstaw systemu socjalistycznego ani też twierdzenie, że w Czechosłowacji przygotowuje się zmiany orientacji naszej socjalistycznej polityki zagranicznej".

Cele partii w najbliższym okresie zostały sformułowane w 3 głównych punktach:

- 1) Konsekwentnie całą partię odprowadzić od deformacji okresu minionego, za które odpowiedzialność ponoszą ludzie ze starego kierownictwa partii. Są konkretni ludzie sztucznie połączani są do odpowiedzialności.
- 2) Przygotować nadzwyczajny XIV Zjazd partii, który oceni rozwój i sytuację polityczną po etycznym plenum, a w związku z zasadami centralizmu demokratycznego w partii określili wiążącą linię całej partii, zajmie polityczne stanowisko wobec federalnego statusu republiki, uchwali nowy statut i wybierze nowe KC, tak aby mieć pełny autorytet i zaufanie w partii i w całym społeczeństwie.
- 3) Po XIV Zjeździe nadal ofensywnie przystępować do rozwiązywania podstawowych problemów wewnętrznych. Do budowy politycznego systemu opartego na socjalistycznej platformie Frontu Narodowego i samorządu społecznego, do wprowadzenia państwowego systemu federalnego, do wyborów reprezentatywnych organów państwowych, federalnych, narodowych i miejskich, do przygotowania nowej konstytucji.

Następnego dnia (18 lipca) szef partii Aleksander Dubcek w czasie wystąpienia teledywużnego wyraził podziękowanie społeczeństwu za poparcie. Na odbywającym się 19 plenum Dubcek mówi: "Nie możemy i nie chcemy zejść z rozpoczętej drogi."

W tymczasem w prasie Europy Wschodniej problematyka czechosłowacka nie schodzi z pierwszych stron. Czasopisma ZSRR, NRD i PRL ciągle wypowiadają się na temat CSRS. 24 lipca imiennie atakowani są przez sowieckie gazety i radio: gen. Prelik, min. spraw wewnętrznych Josef Pavel, C. Cisarz, Hybel, Szejnjderek, Jan Prochazka, Ota Szik, wicepremier oskarżany jest przez moskiewską "Prawdę" o chęć przywrócenia systemu burżuazyjnego.

26 lipca w "Literalnych Listach" ukazuje się apel, następnie podpisany przez setki tysięcy obywateli. Jego autorzy piszą: "Nadszedł moment, w którym możemy światu

dać dowód, że socjalizm jest jedyną alternatywą dla całej cywilizacji. Oczekiwaliśmy, że ten fakt z sympatią powita cała wspólnota socjalistyczna. Zamiast tego oskarżono nas o zdradę. Otrzymujemy ultimata od towarzyszy, którzy każdym swoim wystąpieniem jeszcze bardziej wykazują niezręczność naszego rozwoju i naszej sytuacji. Jesteśmy oskarżani o przestępstwa, których nie popełniliśmy.

Zawista nad nami groźba niesprawiedliwej kary, która niezależnie od swej formy, jak bumerang osiągnie również i naszych sądziów. Zniszczy nasze wysiłki, a przede wszystkim splami ideę socjalizmu w całym świecie na szereg lat. (...)

Wszystko o co walczymy da się ująć w czterech słowach: socjalizm, sojuszn, suwerenność i wolność."

Atakowany wicepremier O. Szik 27 lipca na łamach "Rudego Prava" pisze: "W odróżnieniu od praktyki przeszłości, uważamy, że kierownicza rola partii w państwie i społeczeństwie nie powinna zależeć od siły represji ale mocy przekonywania idei.(...) Nie może też ująć uwadze żadnego obserwatora fakt, że partia swoim wezwaniem do odnowy zyskała masowe poparcie całego społeczeństwa."

W przeddzień spotkania z sowieckimi przywódcami A. Dubczek poprzez telewizję zwraca się do społeczeństwa: "W interesie pełnego i swobodnego życia naszego ludu oraz w interesie wspólnej sprawy socjalizmu na świecie, naszą powinnością jest doprowadzenie procesu odnowy do końca i niezachowanie ani na krok z obranej drogi. Będziemy się starać aby nasze rokowania z przyjaciółmi pomogły nam spokojnie realizować i pogłębiać proces odnowy. Jest to życzeniem naszych narodów, które w styczniu weszły na drogę, o której wiedziały, że nie będzie lekka, ale które na przekór temu wybrały dobrowolnie i spontanicznie. Właśnie dlatego pozycje socjalizmu są dziś silniejsze niż kiedykolwiek przedtem, bowiem ludzie bezpośrednio i z całą wyrazistością uświadomili sobie odpowiedzialność za jego losy."

29 lipca rozpoczyna się w Czernej nad Cisą oczekiwana z ogromnym niepokojem konferencja z udziałem władz partii czechosłowackiej i sowieckiej. Ze strony przydydium KPČ udział w spotkaniu biorą: Dubczek, Czernik, Svoboda, Smrkovsky, Krieger, Barbirek, Bilak, Kolder, Piller, Rigo, Szpaczek, Kapak, Szewaska, Lenart, Szimon i Jakasz. Storna sowiecka reprezentowana jest przez Brzeźniawa, Kosygina, Podgornego, Susłowa, Szeliępina, Katuszewa, Ponomarewa, Mazurowa, Palęza, Woronowa, Demiczewa, Szewale i Maczerowa. W trakcie trwania spotkania nasilają się ataki prasy wschodnioeuropejskiej na sytuację w CSRS.

30 lipca moskiewska "Prawda" publikuje list 99 robotników praskiej fabryki samochodów do robotników sowieckich: "Stanowczo jesteśmy przeciwni aby w naszym radio, prasie i telewizji wytwarzano złodliwą atmosferę przeciwko ZSRR oraz innym krajom socjalistycznym i partiom. Wierzymy, że to nie my rozpętaliśmy kampanię przeciwko manewrom wojskowym i za przypieszonym wycofaniem z naszego kraju waszych wojsk i wojsk sprzymierzeńców."

Przecież żadnemu przyzwoitemu człowiekowi i obywatelowi naszego kraju, który opowiada się za budową socjalizmu i szczerą prawdziwą przyjaźnią z ZSRR nie może stać na przeszkodzie w jego codziennej pracy dla społeczeństwa, obecność waszych wojsk i wojsk Układu Warszawskiego. Odwrotnie - powinien czuć się bezpieczniej". 31 lipca kończy się spotkanie w Czernej.

Czechosłowacja 1968 - sierpień

W pierwszych dniach sierpnia czechosłowacy, przywódcy oficjalnie wyrażają zadowolenie z przebiegu rozmów w Czernej. Prezydent Svoboda zapewnia: "Spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem ze strony przywódców ZSRR, którzy nas zapewнили o swym poparciu dla realizacji naszego socjalistycznego programu", zaś Aleksander Dubczek 3 VIII mówi: "Możecie być w pełni zadowoleni z ducha i przebiegu rozmów".

Po spotkaniu w Czernej, w Bratysławie spotykają się przywódcy wschodnioeuropejskich partii komunistycznych (bez Rumunii i Jugosławii). Przyjęta deklaracja stwarza wrażenie, że Czechosłowacja będzie mogła prowadzić dalej politykę reform. Dopiero po spotkaniu Bratysławskim opuszczają teren Czechosłowacji ostatnie jednostki sowieckie biorące udział w czeszczywch manewrach.

W dniach 9-11 sierpnia przebywa w Pradze (entuzjastycznie przyjmowany przez mieszkańców stolicy CSRS) J. Broz-Tito. W trakcie tej wizyty "Rude Pravo" publikuje projekt nowego statutu Komunistycznej Partii Czechosłowacji gwarantującego mniejszości prezentowanie własnych poglądów; równość wszystkich członków partii w ocenie partyjnej polityki; możliwość krytykowania wszelkich partyjnych organów oraz wszystkich członków partii.

Rozpoczyna się okres intensywnych kontaktów międzynarodowych przywódców czechosłowacji: spotkanie Dubczeka z Ulbrichtem; trzydniowa wizyta Ceausescu w Pradze (entuzjazm ludności).

Studenci prasy zaczynają zbierać podpisy pod petycją żądającą likwidacji Milioji

Ludowej (czechosłowackie DRMO.)

18 i 19 sierpnia sowiecka prasa nasila ataki na prasę w Czechosłowacji, na "siły antysocjalistyczne". Od tygodnia wzduż granic Czechosłowacji na terenie Polski NRD i ZSRR trwają manewry wojskowe. W przeddzień XIV zjazdu partii wicepremier G. Husak stwierdza: "Istnieje tendencja do przyhamowania procesu demokratyzacji, do przyknięcia drzwi przed Zjazdem Komunistycznej Partii Słowacji. Widoczne są wysiłki wysoko postawionych osobistości, dążących do utrzymania swych pozycji, utrzymania władzy.

Jestem w pełni przekonany, że ten prąd, nowy prąd reprezentowany przestawiającym Dućczek jest tak silny w czeskim i słowackim narodzie, że nie ma już takiej siły, która mogłaby zamknąć drzwi aby nas cofnąć. Siły, która zamknęła, by możliwości rozwoju i dalszej perspektywy".

20 sierpnia w trakcie posiedzenia prezydium KPŁZ premier Jzernik o godz. 23.40 zostaje poinformowany telefonicznie o agresji wojsk ZSRR, PRL, NRD, Bułgarii i Węgier na teren Czechosłowacji. Załamany Dućczek przyznaje się do otrzymania listu ostrzegawczego od L. Brznieva.

21 o godz. 1.45 przez radio zostaje odczytane oświadczenie Prezydium następującej treści: "Do całego ludu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej!

Wczoraj, dnia 20 VIII 1968 około godz. 23 wieczorem wojska ZSRR, PRL, NRD, Węgier i Bułgarii przekroczyły granice państwowe Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Stało się to bez wiedzy Prezydenta przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego, premiera i pierwszego sekretarza KCKPCZ oraz tych organów.

W tych godzinach odbywało się posiedzenie KCKPCZ poświęcone przygotowaniom do XIV zjazdu partii.

Prezydium KCKPCZ wzywa wszystkich obywateli naszej Republiki do zachowania spokoju i nie stawiania oporu posuwającym się wojskom. Dlatego nasza armia, siły bezpieczeństwa i milicja ludowa nie otrzymały rozkazu obrony kraju.

Prezydium K KPŁZ uważa ten akt za sprzeczny nie tylko ze wszystkimi zasadami stosunków między państwami socjalistycznymi ale za naruszenie podstawowych norm prawa międzynarodowego.

Wszyscy kierowniczy funkcjonariusze państwa KPŁZ i Frontu Narodowego pozostają na swoich stanowiskach, na które jako przedstawiciele ludu i członkowie swych organizacji zostali wybrani zgodnie z prawem i innymi normami obowiązującymi w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej.

Prawomocni działacze natychmiast zwołują posiedzenie Zgromadzenia Narodowego i rządu Republiki a Prezydium KCKPCZ zwołuje plenum KC KPŁZ w celu przedyskutowania zaistniałej sytuacji."

W nocy sowieccy komandosi zajmują praskie lotniska, na którym następnie lądują sowieckie samoloty z wojskiem. W gmachu KC aresztowani zostają przebywający tam członkowie najwyższych władz z A Dućczkiem. Zajęta lub otoczona zostają główne budynki publiczne. Ludność miast organizuje spontaniczny opór. Nadchodzą z różnych części kraju wiadomości o pierwszych ofiarach śmiertelnych wśród ludności cywilnej.

Niemal natychmiast organizuje się sieć wolnych radiostacji, które przez pierwsze dni okupacji odgrywać będą ogromną rolę w informowaniu własnego społeczeństwa i świata, zwłaszcza, gdy wojska sowieckie rano 21 sierpnia dokonują ataku na praską radiostację.

W kilkanaście godzin po rozpoczęciu agresji, po godz 14 aresztowani są przywódcy Czechosłowacy i przez legnickie przewiezieni pod broń do Moskwy. W tym samym czasie do hotelu "Praha", gdzie znajduje się 59 członków i zastępców członków KC przebywający sowieccy oficerowie wraz z Biłakiem, Kolderem, Inorą i Barbikiem. Kolaboranci namawiają do współpracy z armiami okupacyjnymi.

22 sierpnia w paraskich zakładach Autopraha z udziałem 1095 delegatów rozpoczyna się obrady XIV zjazd partii. Na wstępie obrad uchwalone zostaje oświadczenie, oto niektóre fragmenty: "(...) Jak wynika z wczorajszego oświadczenia KCKPCZ, dzielnego przedstawienia radiowego prezydenta Republiki i oświadczenia prezydium Frontu Narodowego, żadne kompetentne partyjne lub konstytucyjne organy o taką interwencję się nie zwróciły (...) Czechosłowacja nie naruszyła również swych sojuszniczych zobowiązań i obowiązków oraz nie ma także i w przyszłości interesu w tym, by nie żyć w przyjaźni z innymi krajami socjalistycznymi i ich ludami.

Te zobowiązania naruszone zostały przez wojska krajów okupacyjnych. Podeptano suwerenność Czechosłowacji, naruszono umowy sojusznicze, Układ warszawski oraz umowy z zerną i Bratysławą. Niektórzy przywódcy państwa i partii zostali bezprawnie aresztowani, izolowani od ludu i pozbawieni możliwości wykonywania swych funkcji, zajęto szereg obiektów centralnych organów.

Dozrio też do dużego bezprawia. Zjazd zdecydowanie żąda, by natychmiast wytworzono normalne warunki dla czynności wszystkich konstytucyjnych i politycznych organów oraz by zwolniono zatrzymanych działaczy i umożliwiono im wykonywanie ich funkcji.

W tych ciężkich chwilach jedność naszego ludu, jedność naszych narodów i skupienie się wokół partii staje się najbardziej palącym problemem dnia. Nawet wskutek przemocy,

luc Czechosłowacji nie przestał być jedynym, pełnoprawnym i suwerennym władcą swego kraju. Obrona wolności socjalistycznej ojczyzny nie jest jedyną sprawą komunistów, ale wszystkich Czechów i Słowaków oraz innych narodowości, wszystkich robotników, rolników, inteligencji, młodzieży - wszystkich, którym na sercu leży godne i swobodne życie naszego socjalistycznego kraju. Komuniści mogą urzeczywistnić swoją rolę kierowniczą jedynie w ten sposób, że będą najaktywniejszymi i najbardziej ofiarnymi organizatorami akcji zmierzających do wycofania obcych wojsk. Ten cel mogą osiągnąć jedynie w najściślejszej jednoci ze wszystkimi patriotami i wszystkimi aktywnymi, demokratycznymi siłami naszego społeczeństwa.

Sten, jaki powstał w naszym kraju 21 sierpnia nie może być trwały. Socjalistyczne Czechosłowacja nigdy nie pogodzi się z wiedzą okupacyjną, lub wojskową, ani też z władzą rodzimych kolaborantów, opierającą się na sile okupantów. (...)"

W O. wiedezeniu uczestnicy zjazdu wezwali jednocześnie do protestacyjnego strajku generalnego w piątek, 23 sierpnia.

Kilka godzin później (o godz 16) uczestnicy zjazdu KPCz wysłali odezwę do partii komunistycznych, w której zapewniali o pomoc w związku z agresją. Wiceprezesa wybrany zostaje nowy KC, w którego składzie znaleźli się także wszyscy porwani przez KGB czechosłowaccy komuniści. W tym samym czasie prezydent L. Svoboda wydał oświadczenie, że nie uznaje innego rządu poza gabinetem Czernika.

Członkowie Zgromadzenia Narodowego postanawiają nie opuszczać parlamentu i obradują . Tymczasem trwa cały czas akcja zajmowania gmachów publicznych przez wojska sowieckie.

W nocy z 22 na 23 sierpnia zjazd partii wybiera nowe prezydium (w obradach uczestniczy 1219 na 1540 delegatów). Pierwszym sekretarzem wybrano Aleksandra Dubczeka, zaś na okres uwięzienia funkcję szefa partii powierzono Věrníko Szilhanowi.

O godz 9 w kontrolowanym przez KGB praskim radio wystąpił L. Svoboda, poinformował społeczeństwo, że udeje się na rozmowy do Moskwy, zaś towarzyszą mu Husak, min. obrony gen. Otur, Piller, Bilek, Indre i Kucera. Jednocześnie prezydent wezwał do zachowania spokoju.

W całym kraju mnożą się ataki sowieckich żołnierzy na demonstrantów. Reporter "Literarych Listów" pisze: "Wojska okupacyjne już dwukrotnie ostrzelały Klinikę Dzieciątą. Raz z małej odległości z Placu Karola i raz rano z gmachu sąsiedniego domu. Dlaczego? Tego nikt nie wie. Chyba tylko dlatego, że mogą. Serię z karabinu maszynowego posłaliży sufity, okna i ściany. Wiegdy aseptyczna sala operacyjna - kościół chirurgii leży w gruzach. Przyrząd do narkozy stoi przy oknie podziurawiony kulami - widzieli go, powiedziele stary profesor - bardzo dobry przyrząd, wysyłamy takie do Związku Sowieckiego. Potem już milczeli. Pokazali korytarze, magazyny i salę do zdjęć. Tam, zamiasł w pokojach zagrożonych strzelaniną leżą na materacach chore dzieci. Na oknach kosze z desek. W oknach znajdujących się w pobliżu "naszych przejeńców założono materace. Materace są lepsze powiedziele profesor, kula nie może odzoczeplić kawałka drewna. Dzieci nie zranione. Ale dwudziestoletni chłopiec, któremu siostra ociera węgą uargi, nie miał materaca koło budynku praskiej rozgłośni, kiedy trzy odłamki granatu w trzech miejscach rozzerwały mu trzewia".

Zgodnie z zapowiedzią na apel XIV zjazdu o godz 12 w całej Czechosłowacji rozpoczyna się godzinny strajk generalny paraliżujący cały kraj. W odpowiedzi wojska okupacyjne przystępują do masowych aresztowań i rewizji. Akcja skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko działalności wolnych radiostacji, które kierują oporem Czechów i Słowaków, a zarazem poprzez aktywność zniweczyły sowiecką akcję przeciwko telewizji i radiu. W części miast zostaje wprowadzony sten wyjątkowy. Trwa akcja zmieniania nazw ulic (co w zamierze ma utrudnić wojskom okupacyjnym orientowania się w terenie), miasta i miasteczka pokrywają się plakatami antyokupacyjnymi. Np. w Brnie Plac Armii Czerwonej przemianowano na Plac Skupantów.

Tymczasem w Moskwie władze sowieckie próbują rozbić i złamać zmuszonych do przybycia przywódców. Rozmowy (faktycznie brutalny szantaż) trwają o: piątku w nocy, ciągłą się przez całą sobotę 24 sierpnia. W Pradze nie funkcjonuje komunikacja, ukazują się specjalne wydania gazet. Trwają ciągłe akcje protestacyjne, a jednocześnie nasilają się represje. Według komunikatu wolnego Radio Praha tylko w stolicy w ciągu 4 pierwszych dni okupacji śmierć poniosło 20 a rannych było ok. 300 osób. Niedziela, 25 sierpnia jest dniam pracy. Na znak protestu przeciwko okupantom - załogi fabryk pracują, aby nadrobić część strata wynikłych w konsekwencji agresji. Dzięki wolnej radiostacji Duna, kraj dowiaduje się, iż obradujący wydali komunikat zawierający m.in. następujące punkty: "Nie zgodzamy się z niczym nie usprawiedliwioną okupacją naszego kraju przez wojska Układu Warszawskiego. Żądamy bezwzględnie ich wycofania. Za jedyne legalne organy partii i państwa uznajemy kierownictwo partii z Aleksandrem Dubczakiem i organy kierowane przez O. Czernika i J. Smekovskiego. Żądamy natychmiastowego zwolnienia internowanych przywódców.

Przedstawiciele mniejszości polskiej zamieszkującej w Czechosłowacji wytnosowują pismo do KC KPZR w którym piszą m.in.: Jesteśmy głęboko dotknięci, że wojska polskie wkroczyły na terytorium CBR podrywając tak przyjaźń między naszymi braćmi narodami. O historycznym hadle rewolucjonistów polskich "Za wolność naszą i waszą" tym razem zapomniano. Wła-

zjemy, że ta tragiczna pomyłka jest wynikiem nieporozumienia. Zwracamy uwagę K. PZPR na groźną skutki interwencji państwa Układu Warszawskiego przeciwko CSRS. Czynem tym zostało podważenie zaufania, którym obdarzali robotnicy i komuniści całego świata obóz socjalistyczny, w tym i Polskę, tę Polskę, która Pełdziernikiem 1956 zapoczątkowała proces odrodzenia socjalizmu. Nam, obywatelom narodowości polskiej, smieszkajmy od wieków na terenie Śląska i Łężyńskiego, jest podwójnie przykre, jako Polakom i jako obywatelom CSRS. Stwarzamy braterski pomost pomiędzy narodami CSRS i Polski i dlatego prosimy Was o pełne zrozumienie sytuacji w SRS i wycofanie swoich wojsk z tego terenu.(...) ZG Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Ostrawie.
W nocy o 23 wojska sowieckie niszczą najnowocześniejszą w Czechosłowacji stację telewizyjno-radiową.

W poniedziałek 26 sierpnia przez 15 minut od godz 9 na terenie całej Czechosłowacji, trąbią kląskony, dzwonią dzwony, słychać syreny fabryczne. Jest to kolejna akcja protestacyjna przeciwko okupacji. Przed północą w Bratysławie rozpoczyna się przyspieszony (na zradzenie zakładowych organizacji partyjnych) zjazd KPS.

27 sierpnia nad ranem powraca z moskiewskich rozmów kierownictwo CSRS. Bezpośrednio po powrocie Josef Smrkowski udziela wywiadu Wolnemu Radiu Czechosłowacja i opublikowany komunikat zawiera m.in.: "Osiągnięto porozumienie co do posunięć, których celem jest jak najszybsza normalizacja w CSRS. Przedstawiciele Czechosłowacy poinformowali o przewidywanych, w najbliższym czasie zarządzeniach prowadzących do realizacji tych celów. Ze strony Czechosłowackiej zapewniono, że wszelkie działania organów partyjnych i państwowych na wszystkich odcinkach ich pracy zmierzać będzie do zapewnienia niezbędnych podstaw w interesie systemu socjalistycznego, kierowniczej roli klasy robotniczej i partii oraz rozwoju i umocnienia przyjaznych stosunków z narodami ZSRR i całej socjalistycznej wspólnoty.(...)"

Opublikowany komunikat powoduje wzburzenie w społeczeństwie. Wolne radiostacje zostają dosłownie zelene rezolucjami żądającymi: natychmiastowego wycofania wojsk okupacyjnych, poparcie dla obrad XIV zjazdu, odrzucenia prób przywrócenia stanowisk zdrajcom i kolaborantom - Bilekowi, Idrze, Kolderowi i innym; zdecydowanego kontynuowania polityki demokratyzacji rozpoczętej w styczniu 1968 roku. Większość rezolucji odrzuca komunikat moskiewski jako narzucony oraz podpisany także przez zdrajców (np. Idrę).

Napięcie na rządowych transmitowanych przez radio z Hradca wystąpienie Aleksandra Duppceka. Szef partii apeluje o niedopuszczenie do rozlewu krwi, zapowiada wznowienie działalności wszystkich organów, wzywa aby zrobić wszystko, by nie opóźnić zapowiedzianego w komunikacie wycofania wojsk okupacyjnych. Zapowiada NORMALIZACJĘ w kraju. Mówi: "Wiem, że to będzie bardzo trudne, ale musimy to przyjąć jako podstawowy warunek dalszych poczyniń. Dlatego więc wierzymy, że tak jak nas popieraliście dotychczas, popomóżcie nam na podstawie realnej oceny sytuacji swym zaufaniem i aktywnym współuczestnictwem i dziś nawet w przypadku, jeśli będziemy musieli zastosować niektóre tymczasowe zarządzenia wyjątkowe, ograniczające ten stopień demokratyzacji i wolności słowa, jaki już osiągnęliśmy, zarządzenia, których w normalnej sytuacji nie moglibyśmy wprowadzić."

Ale proszę was, abyście sobie głęboko uświadomili w jakim czasie żyjemy. Im prędzej uda się nam znormalizować stosunki w naszym kraju i czym większe poparcie nam udzielicie, tym szybciej będziemy mogli postawić dalsze kroki na naszej postępczynie drodze(...). Wiem jakie są wasze ideały, wiem, że nigdy nie odstąpiacie od ideałów socjalizmu, humanizmu, samodzielnosci narodowej i suwerenności Czechosłowacji.

Wierzę, mówię to szczerze wam wszystkim, że w swoim życiu nie mogę i nie chcę postępować inaczej, niż pracować dla urzeczywistnienia tych ideałów naszego ludu. Z tą myślą rokowałem w minionych dniach razem z innymi towarzyszami, z tą myślą chcę pracować i stuzżyć swojej Ojczyźnie w przyszłości. (...) Nie zginię naród, w którym każdy potrafi kierować się swoim sumieniem i rozumem. Proszę was wszystkich drodzy współobywatele, Czechów i Słowaków, komunistów i członków innych partii Frontu Narodowego, proszę wszystkich robotników, rolników, proszę naszą inteligencję, cały nasz lud pozostać przy jednoczeniu, spokoju, a głównie rozsądni. Musimy zrozumieć, że tylko w tym ustrój i w wierności socjalizmowi w naszej godności, w naszych wysiłkach i charakterze leży gwarancja drogi naprzód".

K.T.

PRZEKŁAD KSIAŻKI
BOHUMILA HRABALA - "PRZERWY W ZABUDOWIE"
WYDAWNICTWO "NOWA" WARSZAWA 1988

Polecamy

UKAZAŁO SIĘ POLSKIE WYDANIE SŁOWNIKA POLSKO-SŁOWACKIEGO I SŁOWACKO-POLSKIEGO. WYDAWNICTWA: PW "WIEDZA POWSZECHNA" I "SLOVENSKE PEDAGOGICKIE NAKLADATELSTVO" BRATYSŁAWA.
SŁOWNIK ZAWIERA 25 TYS. HASŁ. NAKŁAD 5000 EGZ. CENA 2900 ZŁ.

KSIAŻKA ANDRZEJA JAGODZIŃSKIEGO "BANICI".
ZAWIERA WYWIADY Z 42. PISARZAMI EMIGRACJI CZESKIEJ
WYDAWCA : OFICyna LITERACKA KRAKÓW 1988 CENA 1200 ZŁ.

Nieoficjalna działalność katolicka w Czechosłowacji

Zakres tego, co Kościołowi katolickiemu oficjalnie dozwolone, jest bardzo wąski. Państwowa propaganda głosi światu, że katolicy mają możliwość "realizować się religijnie". Pod tym bezsensownym frazesem ukrywa się rzeczywistość tego, co dozwolone: pielęgnować kult religijny w miejscach ściśle określonych i nadzorowanych do skontrolowania (kościół, kaplice). Władza państwowa z wrogością i obawami obserwuje wszelką aktywność i wystąpienia, które przekraczają zakres obrządku kultowego, ponieważ takie fakty zagrażają władzy w jej domenie - w pozyskiwaniu obywateli dla swojego celu pozbawionego wszelkimi nadziejami i bez jakiegokolwiek perspektywy. Wierzący są traktowani przez władzę jak potencjalni wrogowie, którzy wymykają się jej totalitarnym ciągłom do zawładnięcia myślami ludzi. Dlatego też władza państwowa, będąca w tej konkretnej polityce cynicznie pragmatyczna ale równocześnie nieprzyjaźnie ustosunkowana, usiłuje ograniczyć wpływ Kościoła do minimum, redukując tolerowany zakres wyłączenia do poczynania kultowych. Oznacza to konkretnie, że księża mianowani w parafiach mogą odprawiać msze w kościołach, udzielać sakramentów, chwalebne zmarłych, uczyć religii w szkołach w niezwykle restrykcyjnych warunkach (wolno wyłącznie uczyć dzieci od 2 do 7 klasy szkoły podstawowej, godzinie tygodniowo - przeważnie wspólnie). Jakakolwiek działalność księży w zakresie przekraczającym może być ukarana wyrokiem do 2 lat więzienia. Rola księdza według prawa, jest zredukowana do religijnego zaspakajania konsumentów - wierzących.

Aktywniejsza rola świeckich zalecana przez Drugi Sobór Watykański, jest przez organy kontroli oceniana jako czynnik naruszający spokojne budowanie socjalizmu. Świeccy są sprowadzeni do roli użytkowników, którym została ściśle określona oferta religijna. Jedyną tolerowaną działalnością świeckich jest udział w czytaniu Pisma podczas mszy, prace kościelne, organisty i sprzątaczkę pomieszczeń kościelnych. Szczególnymi nagrodami honoruje się księdza, który zaangażuje się w remonty kościołów, a zaniebija swoje posłanie pasterskie albo ogranicza je do odprawiania mszy. Odrémontowane pomieszczenia sakralne stanowią dobrą reklamę dla reżimu, który w ten sposób dokumentuje swoją troskę o Kościół. Zakonnicy nie mogą realizować swego posłania pasterskiego. Księża są przenoszani według samowoli organów państwowych i wydani na żup sekretarzy do spraw Kościoła.

W takiej sytuacji (nakreślonej bardzo szkieletowo), jest oczywiste, że usiłowania katolików skierowane są przede wszystkim na działalność dopełniającą i pogłębiającą zakres tego co dozwolone. Szczególnie w ostatnich latach można zauważyć istotny postęp w kierunku rozwijania nieoficjalnej działalności pasterskiej. W miejsce trwającej (po komunistycznym puczu w roku 1948) prawie 40 lat mentalności - "musimy przeżyć", wyżniera się nowy stosunek i postanowienie - "należy ożywić, pogłębić i rozpropagować w społeczeństwie nasze wartości chrześcijańskie". Owa stricte religijna aktywność ma i swe społeczne następstwa, chociaż często nie jest rozumiana jako polityka w pierwotnym tego słowa znaczeniu (odpowiedzialność za rzecz wspólną). Likwiduje ona jednolitość, rozwija indywidualny sposób myślenia przy obronie podstawowych praw, utrudnia manipulowanie obywatelami, stwarza warunki do powstawania alternatywnych poglądów na różne ludzkie problemy. Władza państwowa przeczuwa, że w ten sposób zostaje naruszony monopol jej działania i zmniejszany jej wpływ. Mówiąc otwarcie: wszystko co zakazane lub ograniczone w kościołach, realizuje się w domach wierzących z pomocą księży posiadających zgodę na wykonywanie praktyk, ale i tych bez zgody, także z udziałem zakonników oraz specjalnie przeszkolonych świeckich i to przy milczącym błogosławieństwie niektórych biskupów.

Dotyczy to przede wszystkim autentycznego nauczania dzieci przez specjalistów z wykorzystaniem techniki. Wzrasta wakacji odbywają się obozy dla dzieci, organizowane są też wspólne wycieczki. W dzieciach i młodzieży pielęgnowane są świadomości, że należą do wspólnoty, w której nie mogą być zapoznani i skazani na samych siebie. Świecko pogłębiają swe często słabe wiadomości teologiczne przy pomocy zorganizowanej nauki i wykładów. Utwierdza się ich w pewności, że i oni tworzą Kościół, a rola ich jest nie do zastąpienia. Oprócz fachowych studiów dyscyplin teologicznych, koniecznych się często egzaminami, świeccy oddają się również głębszemu zbrzmieniu Pisma przy pomocy fachowych wykładów i wspólnej medytacji. Organizuje się medytacje duchowe według kategorii: rodzice, młodzież ucząca się i robotnicze, nauczyciele, lekarze itp. Medytacje te odbywają się w różnych domach letniskowych,

a ilość domów przeznaczonych do tych celów rośnie.

Studiuje się dokumenty Drugiego Soboru Watykańskiego, który w sposób zasadniczy dokonał otwarcia Kościoła na świat. Zaprasza się różnych wybitnych myślicieli katolickich z Europy i spoza niej, którzy wygłaszają wykłady na zamówiony temat. Zakazany zakazana oficjalnie, rozwijają swoją działalność duchową między młodzieżą i dorosłymi. Młodzi i młodzi tajnie przyjeżdżają do zakonów, żyją często we wspólnotach i przyczyniają się niejednokrotnie do ożywienia życia parafialnego. Organizują studia teologiczne, a z ich szeregów wywodzą się tajnie wyświęceni księża. Tworzą niezbędny klimat ludziom, którzy chcą się głęboko poświęcić życiu religijnemu. Oprócz aktywności skierowanej na nauczanie i dokształcanie, rozwinięta jest też szeroko działalność charytatywna. Wzorem dla wszystkich katolików jest w tym względzie matka Teresa z Kalkuty. Organizuje się społeczności duchowe ludzi chorych i starych, o których dbają wyznaczeni świątacy. Ludziom tym organizuje się wycieczki, spotkania rodzinne, konkretną pomoc dla ulżenia ich trudnej sytuacji. Rozwija się działalność pomocy dla niezamężnych i opuszczonych matek. Adaptuje się porzucone dzieci. Pomoc finansowa działa bez problemu. Organizują się grupy do remontów obiektów sakralnych i modernizacji pomieszczeń parafialnych. Akcje te połączone są z programem medytacji duchowych i śpiewu. W trakcie tych prac i spotkań nawiązują się nowe przyjaźnie, przekraczające granice diecezji i republik. Dochodzi w tej działalności do pożądanego zbliżenia Czechów i Słowaków.

Wraz z większą wiarą w Boga się wydawaniu, przepisywaniu i rozpowszechnianiu samizdatu religijnego, w którym między innymi znajdują swój wyraz problemy społeczne, co wpływa pozytywnie na konkretne stanowisko społeczeństwa przy obronie religijnych i moralnych praw wiaryzących (problem usuwania ciąży, rozwodów, stosunku do Pacem in terris, zachowania się przy kontakcie z policją itp.). Działalność ta nie jest dla katolików celem samym w sobie ale zawiera się w świadomości postaw duchowych wspomaganej wspólną modlitwą. Spotkania i zgromadzenia modlitwowe stanowią najbardziej rozszerzoną aktywność katolików. Na pierwszy rzut oka jest to działalność bez konkretnych widzialnych efektów (jako ksiądz abstrahuje tu celowo od piszczyzny duchowej). Przy głębszym zrozumieniu ta aktywność nie stanowi ucieczki w prywatność lecz przeciwnie, daje świadomość współodpowiedzialności i umożliwia przeżywanie doświadczeń wzajemnej przynależności. Eliminuje się w ten sposób egoistyczny indywidualizm, co daje ogromne konsekwencje społeczne.

Opisane dotychczas działania, nie są niestety odpowiednio rozwijane i zamierzano w kierunku większego zaangażowania społecznego, choć i w tym zakresie odnotowuje się pożyteczny postęp. Rozwijają się "od podstaw" kontakty ekumeniczne. Lhrześcijanie innych nie są wyłącznie tolerowani lecz traktowani jako partnerzy, zmierzający do wspólnego celu. Poprawił się stosunek do Karty 77, co jest przede wszystkim zasługą kardynała Tomaska. Katolicy zaczynają sobie uświadamiać, że powinniśmy ich jest bronić ludzkich praw jako takich, a nie tylko swych własnych. Pożądany postęp, w sensie większego otwarcia na problemy społeczne, znajdują swe odzwierciedlenie w rosnącym zainteresowaniu kwestiami ekologii, chociaż do chwili obecnej, nie zostało niestety wypracowane szczególne spojrzenie na ten temat, z moralnego punktu widzenia. Problem zastępczej służby wojskowej nie jest do tej pory uważany za palący. Służba wojskowa obowiązuje również księży. Trwa 7 lat. Jest pojmowana jako rzecz nieprzyjemna, którą trzeba spełnić, ponieważ są sprawy bardziej istotne, dla których warto narażać się na więzienie. Nie jest również aktualna potrzeba zakładania inicjatywy pokojowych. Nieobecność pilnej potrzeby angażowania się w te problemy nie oznacza bynajmniej popierania militarizmu.

Katolicy w zechosławacji żyją w sytuacji, w której zależy przede wszystkim na ociepleniu nagiej egzystencji. Dlatego też priorytet ma obrona praw religijnych. Dokonały się na tym polu istotne zmiany. Przykładem może być petycja z początku br., z 31 punktami, którą podpisało ponad pół miliona osób. Żądania oddzielenia Kościoła od państwa obrazuje zmieniona mentalność. Celem jest faktyczne niezależność od państwa, która ma wyzwolić niezbędną energię katolików nie dla przejęcia władzy, ale dla służby społeczeństwu czechosłowackiemu, za którego smutne położenie katolicy czują się współodpowiedzialni. Może się to wydać mało ale nastąpił istotny przełom, a ja niezachwianie wierzę, że przyniesie on owoce w nadchodzącym czasie.

8 lipca, 1968 r.

Vaclav Malý, ksiądz katolicki
Przekład: Traduttore traditore

x Organizacja katolicka założona i infiltrowana przez władze

Akcja "PATRONAT"

Komunikat

W odpowiedzi na apel Solidarności Polsko-Czechosłowackiej organizacja "Solidarność Wioząca" adaptuje i obejmuje swoją opieką więźniów sumienia z Czechosłowacji. Opiekunką i rzeczniczką tych więźniów ze strony SW jest Hanna Łukowska-Karniej, zam. Wrocław, ul. Kamienna 4 m 98, tel. 67-08-97.

za Komitet Wykonawczy SW
Jadwiga Chmielewska, Andrzej Lesowski

Podajemy dane na temat nowych więźniów politycznych w Czechosłowacji:
Ivan Polensky, ur. 22.03.1936, zam./z małżonką Ildą Polanską/ Hviezdoslavova 961, 018 51 Nova Dubnica, pracownik techniczny, ojciec czworga dorosłych dzieci.

Dnia 5.02.1987 aresztowany pod zarzutem popierania i propagowania fałszywstwa, co później przekwalifikowano na próbę obalenia Republiki, czego miał się dopuścić tym, że powiełał, a częściowo i kolportował samizdaty, głównie religijne. Skazany przez Sąd Wojewódzki w Bańskiej Bystrzycy dn. 17.06.1988 na 4 lata więzienia w I grupie poprawczo-wychowawczej. Pod koniec sierpnia wyrok zatwierdził Słowacki Sąd Najwyższy w Bratysławie.

Kamil Petrovický ur. 25.02.1970 r. zam./z matką/Nova 1337, 562 01 Usti nad Orlicí, robotnik. W areszcie od 17.03.1988, skazany 10.06.1988 przez Powiatowy Sąd w Usti n/Orlicí na 8 miesięcy więzienia w I grupie poprawczo-wychowawczej za awanturnictwo i atak na funkcjonariusza państwowego. Przepęstw tych dopuścił się jakoby w trakcie konfliktu z funkcjonariuszem SB, jednak według ustaleń VONS, to właśnie Kamil Petrovický został zaatakowany przez funkcjonariusza. Postępowanie karne zostało wszczęte w momencie gdy Petrovický zgłosił się po pomoc do szpitala.

K. Petrovický jest członkiem ruchu punk. Nie wiemy czy wyrok jest prawomocny i czy Pernický przebywa jeszcze w areszcie, czy już w więzieniu. Ze względu na to, że w ubiegłym roku K. Petrovický przebywa jeszcze w areszcie, czy już w więzieniu. Ze względu na to, że w ubiegłym roku K. Petrovický został skazany warunkowo na 4 mies. z powodu innego konfliktu z SB, należy oczekiwać, że ów wyrok warunkowy zostanie zmieniony na bezwarunkowy, a tym samym łączny wyrok więzienia wyniesie 12 miesięcy. Przy tym założeniu koniec kary nastąpi 17.03.1989r.

Antonín Pernický, ur. 23.07.1950, zam. Valašské Meziříčí-Krhov, robotnik. W areszcie od 1.03.1988 r., gdy wracał po odbyciu poprzedniego wyroku, na dworcu w Pardubicach został zatrzymany przez patrol MO, a w komisariacie wyrażał się pogardliwie o Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Stalinie i Husaku. Obwiniony o obrazę Republiki i jej przedstawicieli, obrazę światowego ruchu komunistycznego i jego przedstawicieli, obrazę narodu, rasy i przekonania, co zostało później przekwalifikowane na huliganizm i atak na funkcjonariusza państwowego /atak werbalny/.

Skazany został przez Powiatowy Sąd w Pardubicach na 30 mies. więzienia w III grupie poprawczo-wychowawczej i dwuletni zakaz pobytu w Pardubicach. Wyrok został utrzymany w mocy przez Sąd Wojewódzki w Hradcu Králové. A. Pernický był już w przeszłości kilkakrotnie karany za podobne przestępstwa natury werbalnej, a w więzieniach spędził już ponad 10 lat.

Więźni w NVU Valdice PS. 1/22, 507 II Valdice u Jicína. Koniec kary - 1.09.1990

Jaroslav Popelka ur. 4.02.1956 r. zam. Jánssškova 37, 643 00 Brno-Chrlice, brat: Milan Popelka, 687 65 Strání c. 22, okr. Uherské Hradiště, zatrudniony ostatnio jako instruktor szkolenia zawodowego. W areszcie od 14.04.1988 n. do 30.05.1988 - obwiniony o podburzanie, ponieważ w Brnie, na ul. Czeskiej rozdawał ulotki. W ulotkach podpisanych "Slavek Popelka" powołuje się na Gorbaczowa i sowiecką pierestrojkę, opowiada się za odejściem najwyższych funkcjonariuszy i nawiązuje ludzi do pokojowych manifestacji.

Po wyjściu na wolność ponownie rozdawał w centrum miasta ulotki o podobnym charakterze, za co dn.17.06.1988 r. został ponownie aresztowany. 2.09.88 skazany został przez Miejski Sąd w Brnie na 3 mies. więzienia. Od 3.09.88 prowadzi w więzieniu strajk głodowy, zapowiadając, że nie przerwie go, aż obecne kierownictwo KPCz nie ustąpi.

Daniel Mráz, ur.4.07.1957 r., zam.Levského 3186, 143 00 Praha 4, drwal. W areszcie od 28.06.1988 r., обвинiony o usiłowanie opuszczenia Republiki, ponieważ tego dnia próbował przekroczyć nielegalnie granicę z Austrią, gdzie przebywa na emigracji jego żona z dwójką dzieci. D.Mrázowi odmówiono kilkakrotnie prawa do przesiedlenia się. Mráz jest zwolennikiem undergroundu. Grozi mu kara od 1 mies. do 5 lat.

Przypominamy adresy naszych koordynatorów akcji "PATRONAT":

- Radosław Gawlik, ul.Serowska 13/1, Wrocław tel. 4938 64

- Piotr Niemczyk, ul.O.Brna 18/1, Warszawa, tel. 254757

Od nich uzyskacie wszelkie niezbędne informacje na temat więźniów politycznych w Czechosłowacji.

BRATERSKA POMOC WIECZNIE ŻYWA!

Wywiad z Waldemarem Pydrychem - "Majorem" - szefem i twórcą "Pomarańczowej Alternatywy"

BIULETYN: Czy mógłbyś opowiedzieć, jaki był przebieg operacji "Pomarańczowej Alternatywy" pod nazwą "BRATNIA POMOC"?

MAJOR: Na 19.sierpnia zaplanowaliśmy manewry w dwudziestą rocznicę "pomocy" dla Czechosłowacji. Wydałiśmy stosowną ulotkę. Przygotowaliśmy się starannie. Przyjeliśmy taktykę rażenia oddziałów rozpoznawczych i odwodów, a poza tym cichociemnych. Wśród oddziałów rozpoznawczych był oddział, któremu przewodził ja, przebrany za samuraja. Ten oddział złożony był z dwóch żołnierzy radzieckich - jeden w mundurze piechoty, drugi czysty - oraz z ludzi w innych mundurach. Hełmy, winchestery oraz broń różnego typu np. prądowice strażackie. W Jeleniej Górze, zgodnie z tradycją rewolucyjnej armii, uprawialiśmy propagandę - na dworcu oddział rozrzucał ulotki, a potem ulotkowaliśmy miasto.

Ulotka

Braterska Pomoc Wieknie Żywa

W sierpniu mija dwudziesta rocznica udzielenia bratniej pomocy Narodom Czechosłowacji, które opętane przez widmo rasizjonizmu w krytycznej sytuacji skorzystały z historycznej oferty. Zaprosiły przyjaciół, wśród których nie zabrakło również naszych walczących wojsk, dały one skuteczny opór nikczemnym knożnikom Dupczeka.

Obecnie po dwudziestu latach ponownie jesteśmy zaniepokojeni losom naszych przyjaciół. Dlaczego nie ma towarzysza Husaka, najwyższego męża czeskiego socjalizmu, co się stało z towarzyszem Strougałem. Po dwudziestu latach ponownie siły antysocjalistyczne zagrożają wielkiej sprawie. Nie czekajmy na rozwój wydarzeń w 20 rocznicę, powtórzmy ten wspaniały jubileusz. Ponownie zwracamy szeregi, wystąpmy z wielką akcją. Pod hasłami "Braterska Pomoc Wieknie Żywa" przekraczajmy ze sprzętem militarnym granicę z Czechosłowacją w różnych punktach, aby nieść pomoc naszym przyjaciołom. Uzbierzmy się w plastikowe i tekturowe czolgi. Pokażemy co to socjalizm z ludzką twarzą. Dobrą imię Wojaka Szwejka zostanie ostatecznie uratowane.

Vivat Pomarańcze

Sztab Operacyjny

Praskie Półkolonie '88

Oczywiście jako legalne siły nie ukrywaliśmy się, tylko wsiedliśmy do autobusu i pojechaliśmy do Karpacza. Na miejscu byli pewnie nieporozumienia i trzeba było wysłać kilka patroli, żeby ludzi सोціалізм pod wyciąg. Tam było już bardzo dużo ludzi i m.in. pod osłoną wycieczki radzieckiej

c.d. na str. 14

BRATERSKA POMOC... c.d. ze str.13

też uprawialiśmy propagandę rewolucyjną.

Jak już byliśmy na wyciągu i krzeszka wznosiły się ku górze, to pojawiły się pierwsze nyski milicyjne.

BIULETYN: Ile osób liczył oddział rozpoznawczy?

MAJOR: No, oddział rozpoznawczy liczył 14 osób, ale dołączyli się wolni strzelcy. W tym czasie dotarły pod wyciąg odwoły, a z prawego skrzydła, od strony "Samotni" atakowała jeszcze jedna grupa, ponadto lasami przedierał się oddział anarchistów z Wybrzeża, a z lewego skrzydła napływali wolontariusze. Kiedy zorientowałem się, że wyciąg jest obstawiony a pod Śnieżką miało być duże zgromadzenie, które zamierzało przypuścić zmasowany atak, a tylko dwie osoby znały miejsce koncentracji, to wyskoczyłem z krzeszka i uzbrojony w mieczyk samurajski z napisem "D Artagnan" ruszyłem ku górze. Piękna przyroda, ja się przedzieram w tej tunicy, przypominały mi się filmy Kurosawy.

Kiedy wybiegłem na drogę z tym mieczem, spotkałem turystów i wznosiłem okrzyk: "Czy jest tu w okolicy milicja?!" Oni mówią, że nie. "A czy widzieliście WOP?!" Mówią, że też nie. To spytałem, która godzina. Odpowiedzieli, ale widziałem, że są poruszeni tym strojem.

Dotarłem do górnej stacji wyciągu, ale tam okazało się, że nasz główny oddział został otoczony przez WOP. Wojska Ochrony Pogranicza zabierały kapitulację, a ci nie chcieli złożyć broni. Zaczęły się pertraktacje.

Wycieczki zatrzymywały się, zainteresowane działaniami wojsk, co wywołało irytację WOP-u. Żołnierze krzyczyli do turystów, żeby szybko szli do góry. Ja, widząc, że oddziały są okrążone i mając na uwadze pozostałe oddziały, zacząłem się przesuwac ku górze, ale zauważyłem, iż duża ilość wojska jedździ w jedną i drugą stronę.

Na platformie górnej stacji wyciągu zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Jakas dama chciała schronić się w toalecie, a tam okazało się, że pracownicy Służby Bezpieczeństwa okupowali tę toaletę, siedząc na rurach i musieli z krótkofalówkami i wyglądając przez okno, kontrolowali jaki jest ruch na wyciągu.

Przebrnąłem przez kolejne patrole i pojawiłem się w schronisku "Pod Śnieżką", gdzie zaimportowaliśmy sztab. W tym czasie oddział, który dostał się do niewoli, postanowił się z niej wyrwać i ze sztandarem, na którym widniały dwa skrzyżowane czerwone pociski, ruszył do natarcia. WOP musiał organizować u podnóża Śnieżki wielki kocioł z ciężkich i lekkich wozów, żeby ich otoczyć i zmusić do poddania się. W tym czasie ja po spełnieniu kilku funkcji, puszczaniu wolnych strzelców, sam usiłowałem ruszyć, ale niestety zostałem rozpoznany przez WOP, pojmany i dostarczony do sztabu. Bardzo elegancki sztab, jak z czasów Wielkiej Wojny, II Światowej, szczególnie z filmów radzieckich, ale niczego nie brakowało, tak, że ten sztab pasował też do jakiegoś filmu amerykańskiego. Eleganckie mapy, jakiś telefon i pułkownik, który do mnie mówił: "Panie majorze, niech pan podda pozostałą część oddziałów". A ja odpowiedziałem: "Panie pułkowniku, w żadnym wypadku nie zrobię tego błędu, który popełnił w czasie II wojny światowej marszałek Petain, poddając poważną część pozostałych sił francuskich." A on: "Porozmawiajmy jak Polak z Polakiem. O co wam chodzi w tych manewrach?" Ja: "Przed wszystkim o podniesienie poziomu sprawności, wyszkolenia i ducha bojowego polskiej armii. A poza tym porozmawiajmy jak wojskowy z wojskowym. Przede wszystkim przysługuje mi, jako oficerowi, raz w miesiącu paczka z Czerwonego Krzyża, za próbę ucieczki nie mogę być karany, a ponadto, zgodnie z Konwencją Haską nie mogę być zatrudniany przy żadnych robotach." Widziałem, że on mnie traktuje jak poważnego przeciwnika. Byłem nawet zszokowany, że nie zabrał mi mojego miecza i go nie pokażać, tylko zostałem otransportowany. Widziałem jak kolejne oddziały były brane do niewoli i anarchistów z czarną flagą eskortowanych przez WOP. Ten okrążony oddział usiłował pertraktować, że złoży broń na strażnicy, jeśli będzie eskortowany przez WOP. Oczywiście WOP się na to nie zgodził i zażądano ich do wozów milicyjnych. Ponieważ oni wznosili okrzyki w budzie, a pojawiła się milicja na górze, nie zorientowana co do sytuacji, więc zaczęła używać gazów, rzucając je do wozów. Tylko jedna osoba wybrnęła z tej sytuacji, bo miała maskę gazową, a reszta się tam dusiła i płakała.

Później zwinęto oddział atakujący od strony "Samotni", złożony z dwóch żołnierzy NRD-owskich i jednego radzieckiego. Po pewnym czasie, około 14⁰⁰ na Śnieżce zostali już tylko strzelcy, zaczęło się masowe areztowanie i zwożenie ludzi na samej górze. Gdzieś koło 16⁰⁰, kiedy już wojsko ochłonęło i zasiadło do grochówki, wtedy niespodziewanie Czesi, to chyba najbardziej strategiczne umysły w Europie, w okolicach Śnieżki przekroczyli granicę bez wysiłku. Wyszło na to, że kiedy Polacy się męczyli, jeździli, opanowywali sytuację, to oni spokojnie, zgodnie z konwencją wojska Szwajkera, bez wysiłku, bezproblemowo przekroczyli granicę.

MAJOR: Znaszej strony - 200 osób brało udział, z czego 80 osób dostało się do niewoli. To wszystko rozgrywało się wśród przeszło tysiąca turystów. A po stronie WOP-u? Trudno powiedzieć, czy był to batalion, czy więcej. W każdym razie zostały skoncentrowane duże siły.

BIULETYN: Jak oceniasz siły obu stron?

MAJOR: Zawieziono nas do Karpacza i Jeleniej Góry, a były osoby, które wyrzucono w szczerym polu za Kowarami, żeby mogli zażyć spaceru po górach. Ja powiedziałem, że mogę rozmawiać tylko z kontrwywiadem, a nie z żadną Bezpieką. Oni jednak przekazali mnie Bezpiece i ja facetowi z SB mówię: "Proszę pana, musi pan wiedzieć, że dzentelmeni nie rozmawiają o faktach i o pieniądzach." A on na to: "Proszę pana, niech się pan zastanowi, gdybyśmy byli dzentelmenami, to czy spotkalibyśmy się w tym miejscu?".

Informacje

Od 1 sierpnia 1988 obowiązują nowe zasady podróżowania między Polską a CSRS. Umożliwiono raz na rok zapraszanie osób spoza rodziny. Ten mały krok na drodze liberalizacji przepisów, jest efektem negocjacji zaproponowanych przez władze polskie.

W pierwszych pięciu dniach inwazji wg oficjalnych źródeł czechosłowackich zginęło 72 obywateli CSRS /49 Czechów i 23 Słowaków/ zastrzelonych bądź rozjechanych przez pojazdy wojskowe. Rannych oblicza się na 700 osób.

Przed wojną Czechosłowacja znajdowała się w pierwszej dziesiątce uprzedmiotowanych państw świata. Obecnie znajduje się na początku /wg źródeł rządowych/ a raczej na końcu /wg źródeł zachodnich/ trzeciej dziesiątki.

20 sierpnia b.r. po południu na Vaclavskim Namesti w Pradze, pod pomnikiem św. Wacława zebrali się ok. 200 osób, które dyskutowały na temat najważniejszych problemów współczesnej Czechosłowacji. Policja ograniczyła się do legitymowania.

Ustalono, że takie dyskusyjne spotkania będą się odbywały w tym samym miejscu w każdą ostatnią sobotę miesiąca.

20 sierpnia b.r. członkowie Sekcji Jazzowej złożyli wieńce i kwiaty na grobie Jana Palacha.

21 sierpnia br. na Placu Puszkina w Moskwie odbyła się, zorganizowana przez Związek Demokratyczny demonstracja w dwudziestą rocznicę interwencji w Czechosłowacji. Udział wzięło ok. 500 osób. Milicja zaatakowała demonstrantów wyjątkowo brutalnie - kopano leżących, kobiety wleczono za włosy do samochodów milicyjnych. Zarówno demonstranci, jak i oburzeni brutalnością milicji, widzowie wnosili okrzyki: "Faszczi!", "Hańba o kupantom!", "Praha". Zatrzymano kilkadziesiąt osób.

W sierpniu, w ścieżkach młodzieżowych Pragi zaczął krążyć "Manifest Czeskich Dzieci". Proklamacja odwołująca się do narodowych tradycji Królestwa Czeskiego, postulująca restytucję monarchii. Manifest do tej pory podpisało przeszło 100 osób. "Czeskie Dzieci" aktywnie uczestniczyły w organizowaniu manifestacji 21 sierpnia w Pradze.

Na 11, 12 i 13 listopada 1988 r. zapowiedziano w Pradze niezależne, międzynarodowe sympozjum na temat "Czechosłowacja w dziejach Europy 1918 - 1988." Sympozjum organizuje Karta 77 i inne ugrupowania niezależne. Przedmiotem dyskusji ma być analiza poszczególnych etapów historii Czechosłowacji jako zapowiedzi bądź znaków ewolucji historii Europy. / Szerzą informacje opublikujemy w następnym numerze. / Zainteresowanych informujemy, że zgłoszenia i korespondencję należy przysyłać na adresy członków Komitetu Organizacyjnego Sympozjum:
Ladislav Lis, Šišková 1228, Praha 8, 18200
Libuše Šilhanová, Jasmánova 105, Praha 3, 13000
Jan Urban, Thunovská 19, Praha 1, 11800 . tel. 5377001 między 17⁰⁰ a 21⁰⁰

5 sierpnia b.r. członkowie Niezależnego Stowarzyszenia Pokojowego NMS wystąpili do W. Jaruzelskiego z prośbą o uwolnienie S. Dudkiewicza. List w imieniu NMS podpisał Tomasz Dworak, Ruth Szornowa i John Bok.

Tego samego dnia członkowie NMS wysłali list do Zbawomira Dudkiewicza, podejmując równocześnie akcję informacyjną na jego rzecz. Obecnie S. Dudkiewicz przebywa już na wolności.

Podziękowania SOLIDARNOŚCI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEJ

Panu E.S. za 100
Organizacji "Solidarność Walcząca" za 206 tys. zł.
A. Kenopka z Bonn za 50 DM dla SPCz
Ponownie wydawnictwu 68 Publishers za ciąg dalszy.
Ponownie wydawnictwu "Index" za ciąg dalszy.
Redakcjom pism "Listy", "Svedectvi" i "Obsah" za przesyłki z lata 88.
Komitetowi Helsińskiemu w Wiedniu za wydawnictwa.

Redaguje zespół. Kontakt z "Biuletynem" za pośrednictwem: Anna Sabatowa, Praha 2, Anglicka 8, tel. ++ 422 26-19-573; Jaroslav Broda, Wrocław, ul. Buska 8/13; Mirosław Jasiński, Wrocław, ul. Kozanowska 73/11; Wojciech MaziarSKI, Warszawa, ul. Braci Żelazskich 3a/58 tel. 33-66-98.

Numer zamknięto

31.08.1988 r. Wydawca: Ruch Społeczny Solidarność
we Wrocławiu